

Agata Dominiak

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

## **Spółeczno-polityczna rola kobiet w III RP<sup>1</sup>**

W Polsce od ponad dwudziestu lat obowiązuje system demokratyczny, który zakłada równość wszystkich obywateli. Kobiety i mężczyźni z założenia naszego ustroju politycznego są równi sobie, w rzeczywistości jednak ich status społeczny, zawodowy, kulturowy jest inny, a także różne są ich możliwości dostępu do pewnych sfer życia, takich jak polityka, która od najdawniejszych czasów była postrzegana jako domena mężczyzn. O rolach, jakie pełnią ludzie, decydują różne czynniki, między innymi: system polityczny, religia, założenia epoki, kultura, istniejące w danym społeczeństwie stereotypy. Samo wprowadzenie odpowiednich przepisów czy przyznanie praw wyborczych kobietom nie rozwiązuje problemu.

Tematyka równouprawnienia, która w początkach polskiej demokracji była spychana na dalszy plan z powodu ważniejszych problemów państwowych, od kilku lat jest ważnym elementem debaty publicznej, a w związku z nagłośnieniem problemu i naciskami ze strony Unii Europejskiej stała się ważnym punktem polityki rządowej. Sam rok 1989 był już wyjątkowo ważny w dziejach Rzeczypospolitej, ale to od tego czasu do dzisiaj wprowadzono najwięcej istotnych zmian mających na celu wyrównanie szans kobiet i mężczyzn na różnych płaszczyznach życia.

Współcześni mężczyźni nadal głównie zajmują się pracą zawodową i życiem publicznym, natomiast kobiety stają przed trudnymi decyzjami i wyzwaniem. Ulrich Beck w swoich rozważaniach nad indywidualizacją kobiet zauważa, że proces ten nie jest dokończony. W związku z tym powstają dylematy dotyczące odchodzenia od modelu tradycyjnej roli w kierunku samorealizacji i dotyczą one kobiet, a nie mężczyzn, jako

---

<sup>1</sup> Fragmenty pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Marka J. Malinowskiego na kierunku politologia na Wydziale Humanistycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

że to one poszukują nowej tożsamości. Beck twierdzi, że kobiety na rynku pracy podlegają takim samym uwarunkowaniom jak mężczyźni: konkurencji, współzawodnictwu, a także muszą brać pod uwagę ryzyko utraty pracy czy niepowodzenia<sup>2</sup>.

Jednak mężczyźni nie ogranicza macierzyństwo – to nie oni zachodzą w ciążę i nie oni są niezbędni noworodkom do życia, a więc ich kariera zawodowa nie musi być przerywana czy też zależna od sytuacji rodzinnej. Natomiast Anna Kwak zauważyła, że tylko formalnie nie istnieje dyskryminacja płci pięknej na rynku pracy, a prowadzone badania wskazują, że to kobiety są częściej i dłużej na bezrobociu, bo przecież na ich niekorzyść wpływa fakt posiadania dzieci i wynikające z tego przywileje<sup>3</sup>, które są niewygodne dla pracodawców. Autorka pisze, że od kobiety oczekuje się godzenia różnych ról życiowych – tych wynikających z obowiązków rodzinnych oraz tych wynikających z pracy zawodowej<sup>4</sup>. Wtedy kobieta zaczyna pełnić wiele ról jednocześnie i musi dokonywać selekcji wykonywanych obowiązków, ponieważ organizm ludzki posiada ograniczoną wydolność<sup>5</sup>.

Tradycyjny model rodziny ulega modyfikacji. Przyczyną niejednokrotnie staje się przymus, kiedy mąż nie może znaleźć pracy, to kobieta bierze na siebie odpowiedzialność utrzymania domu i dochodzi do odwrócenia ról, ale coraz częściej jest to wynikiem świadomej decyzji kobiet. Na podstawie swoich badań zarówno R. Siemińska, jak i M. Fuszara wywnioskowały, że zmienia się pogląd społeczeństwa na temat ról życiowych kobiet. Coraz częściej odchodzi się od tradycyjnego modelu rodziny, w którym tylko mąż pracuje zarobkowo, a kobieta ma zajmować się domem, a potem dziećmi. Rośnie liczba osób opowiadających się za partnerskim modelem rodziny, w którym obydwójce partnerzy są traktowani w sposób równorzędny, a co za tym idzie gwarantujący kobietom znacznie większą niezależność i samodzielność niż w przypadku modelu tradycyjnego<sup>6</sup>. Ponadto M. Fuszara zauważyła, że takie preferencje dotyczą osób z młodszego pokolenia, z wyższym wykształceniem i mieszkających w mieście<sup>7</sup>. Pokazuje to, że wraz z wykształceniem i dostępem do możliwości, a także akcji środowisk kobiecych społeczeństwo zmienia swoje zapatrywania.

Niestety trudności w znalezieniu pracy oraz świadomość problemów związanych z posiadaniem dzieci, w szczególności w pierwszych latach ich życia, a potem w powracaniu do pracy zawodowej ze względu na swoją niską atrakcyjność jako pracownika „obciążonego obowiązkami rodzinnymi”, powodują, że obecnie kobiety niestety coraz rzadziej decydują się na posiadanie potomstwa lub przesuwają macierzyństwo „na później”<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2002, s. 161.

<sup>3</sup> Mówiąc o przywilejach, mamy na myśli: długotrwałe urlopy macierzyńskie, wychowawcze czy też możliwość zwolnień na opiekę nad chorym dzieckiem. Przytoczone przykłady obowiązują w większości krajów i są potencjalnymi trudnościami dla pracodawców, zatrudnianych mężczyzn takie problemy nie dotyczą.

<sup>4</sup> A. Kwak, *Kobieta w domu i na rynku pracy. Czy równość praw i obowiązków?*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XVII, passim.

<sup>5</sup> M. du Vall, *Współczesne Polki – trudność w wyborze ról*, [w:] Frączak A. (red.), *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce. Historia, realia, perspektywy*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009, s. 80–89.

<sup>6</sup> R. Siemińska, *Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią?*, Scholar, Warszawa 2000, s. 11–14.

<sup>7</sup> M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2007, s. 14–15.

<sup>8</sup> Por. I. Kotowska, *Uwagi o polityce rodzinnej w Polsce w kontekście wzrostu dzietności i zatrudnienia kobiet*, „Polityka Społeczna”, nr 8, 2007, s. 13–19.

Jak zauważyła Teresa Kupczyk w swoich badaniach nad pozycją kobiet w biznesie, „w przypadku menadżera mężczyzny jego małżeństwo oceniane jest pozytywnie, jako forma wsparcia, pozwalająca mu całkowicie poświęcić się pracy. W przypadku menadżera kobiety małżeństwo to czynnik ryzyka, stwarzający potencjalną konkurencję obowiązków służbowych”<sup>9</sup>. Kobiety poświęcają dużo więcej czasu na obowiązki domowe niż mężczyźni, a to sprawia, że również są mniej „atrakcyjnymi pracownikami”, ponieważ stają się mniej dyspozycyjne. Kompetencje w przypadku zatrudniania kobiet często schodzą na dalszy plan. Odzwierciedla się to również w wynagrodzeniach, jakie otrzymują kobiety – na ogół są one niższe od pensji mężczyzn, którzy wykonują taką samą pracę, a często ich wykształcenie jest niższe.

Kobiety, które już łączą obowiązki domowe z pracą zawodową, dodatkowo poświęcają czas zainteresowaniom, działalności charytatywnej czy angażują się w politykę.

W ciągu ostatnich lat można było zauważyć, że kobiety coraz częściej pojawiają się na scenie politycznej, a partie polityczne zauważają ich potencjał i angażują do poważnych ról. W 1992 roku Unia Demokratyczna (UD) postawiła na Hannę Suchocką jako premiera Polski, jednak już następnego roku jej rząd został rozwiązany i znów przez lata kobietom nie powierzano ważnych stanowisk reprezentacyjnych. Dopiero kiedy Donald Tusk objął stanowisko przewodniczącego RE, w 2014 roku PO na swojego reprezentanta i kandydata na nowego premiera wybrała właśnie kobietę – Ewę Kopacz. W kolejnych wyborach w 2015 roku PO pozostała przy swojej kandydatce, a PiS – największy rywal PO, zaproponował polskiemu społeczeństwu także kobietę na stanowisko premiera – Beatę Szydło. A w dodatku również z ramienia zjednoczonej lewicy jako kandydatkę na szefową rządu wystawiono kobietę – Barbarę Nowacką.

Takie działania świadczą o zmieniających się poglądach społeczeństwa na temat kobiet, bowiem wybieranie ich na swoich kandydatów wskazuje, że ludzie nie patrzą już na nie tylko jak na żony i matki, ale również jak na kompetentnych polityków godnych zaufania. Jednak płęć żeńska dopiero od kilku lat rośnie w siłę, a wysokie stanowiska obejmowane przez kobiety nadal są wyjątkami. Co ciekawe, nawet gdy władzę obejmuje kobieta, jej poparcie dla innych kobiet nie jest duże i nie wprowadza ich ona na istotne stanowiska. Partie są zdominowane przez mężczyzn, którzy chcą utrzymać swoją pozycję wyższości nad kobietami.

Życie codzienne i istniejące relacje społeczne mają swoje odbicie w kulturze. Stare stereotypowe wzorce nadal są rozpowszechniane wśród dzieci, młodzieży i społeczeństwa, w ten sposób narzucając i kreując role, jakie kobiety przyjmują w swoim życiu. Naciski rodzinne, szkolne, religijne i grup rówieśniczych są silne, ale czasem bywają też sprzeczne. To powoduje dylematy młodych ludzi i trudność w wyborze ról. Szczególnie kobiety zmuszone są do podejmowania decyzji między tym, co powinny, a tym, czego chcą. Otaczają nas reklamy, teksty kultury, język, które przekazują przede wszystkim tradycyjne wzorce, ale pojawiają się również wytwory, głównie środowisk feministycznych, które rozpowszechniają swoje alternatywne dla patriarchalnego świata

<sup>9</sup> T. Kupczyk, *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesów*, Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław 2009, s. 27.

wzorze. Wraz z informacjami o zmieniającym się poziomie udziału kobiet na rynku pracy i w życiu publicznym pokazują, że ów świat może wyglądać inaczej.

Sytuacja kobiet w perspektywie ich niezależności i dyskryminacji ze względu na płeć przez stulecia ulegała pewnym modyfikacjom, jednak cały czas ich pozycja była pozycją niższą niż pozycja mężczyzn. W Polsce – kraju silnie religijnym i tradycyjnym były one od początku utożsamiane z rolą żony, matki i gospodyni domowej, a sfera publiczna była poza ich zasięgiem. Z czasem jednak rozwinęły się poglądy feministyczne i kobiety chciały zyskać dostęp do budowania swojej samodzielności i tożsamości oraz rozwijania swoich zainteresowań. Również różne wydarzenia historyczne, takie jak wojna, wymusiły aktywność kobiet na innych polach niż dom i rodzina. Kobiety zaczęły pracować zawodowo i udzielać się w polityce, a w związku z tym zmieniły się ich poglądy, a co za tym poszło role życiowe i obraz we współczesnej kulturze.

Każda kobieta, która przelamuje powszechnie panujące stereotypy, otwiera drzwi kolejnym kobietom, a kiedy dobrze wywiązuje się ze swoich nowych obowiązków, przekonuje społeczeństwo, że kobiety są równie kompetentne, co mężczyźni i mogą tak samo dobrze jak oni pracować, reprezentować społeczeństwo czy tworzyć.

Jednak z drugiej strony spada liczba urodzeń w Polsce, a ich dalszy spadek może w przyszłości spowodować problem z wypłacaniem emerytur i opieką nad ludźmi starszymi, których będzie więcej niż młodych. Ponadto problemem staje się wychowywanie dzieci. Rodzice „gonią” za pieniędzmi niezbędnymi do utrzymania i coraz częściej za własnymi potrzebami, mniej czasu poświęcają dzieciom, które „bombardowane” różnymi bodźcami obierają niewłaściwe wzorce i popadają w problemy. Mimo zmieniającego się modelu rodziny na taki, gdzie oboje rodziców zajmuje się obowiązkami domowymi i rodzicielskimi, to kobiety nadal wykonują większość tych zadań i to one są niezbędne do wytworzenia prawidłowych relacji i uczuć między dzieckiem a rodzicem, więc kiedy nie ma ich w domu, te relacje są zaburzone, a właściwie relacje się nie tworzą – wręcz mogą stać się wrogie i rodzina przestaje być rodziną, tylko staje się problemem.

Podsumowując zatem, ważne jest, aby kobiety walczyły o równouprawnienie z mężczyznami, ale musi to być równouprawnienie na każdej płaszczyźnie i musi nastąpić zmiana w świadomości całego społeczeństwa, które doprowadzi do współgrania obu płci zarówno w domu, jak i w pracy. Dążenie kobiet do „bycia atrakcyjnymi jak mężczyźni” nie jest właściwe, ponieważ niesie za sobą negatywne konsekwencje. Niezbędny jest uniwersalizm zawodów i ról, a także zrozumienie obydwu płci, aby życie stało się lepsze.

## Bibliografia

- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2002.
- du Vall M., *Współczesne Polki – trudność w wyborze ról*, [w:] Frątczak A. (red.), *Kobiety wobec polityki – kobiety w polityce. Historia, realia, perspektywy*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2007.

Kotowska I., *Uwagi o polityce rodzinnej w Polsce w kontekście wzrostu dzietności i zatrudnienia kobiet*, „Polityka Społeczna”, nr 8, 2007.

Kupczyk T., *Kobiety w zarządzaniu i czynniki ich sukcesów*, Wyższa Szkoła Handlowa, Wrocław 2009.

Kwak A., *Kobieta w domu i na rynku pracy. Czy równość praw i obowiązków?*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XVII.

Pieśniewska J., *Środowisko lokalne i ponadlokalne jako kontekst wyników wyborczych kobiet w wyborach samorządowych*, [w:] Siemieńska R. (red.), *Płeć, wybory, władza*, Scholar, Warszawa 2005.

Siemieńska R., *Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią?*, Scholar, Warszawa 2000.